




# realna akcja

## TOMASZÓW MAZOWIECKI

ludzie nadziei w działaniu

Czyny znaczą więcej niż słowa. Dlatego ponad 230 wolontariuszy w dniach 4-10 sierpnia '08 przepracowało na rzecz Tomaszowa Mazowieckiego około 7000 godzin. Z Tomaszowa było 84, pozostali zjechali z sześciu krajów i trzydziestu czterech miast. Najstarsza uczestniczka miała 82 lata. Była też grupa 20 niepełnosprawnych.

Inicjatorem była Fundacja Realna Nadzieja, skupiająca tych, którzy swoją wiarę chcą wyrażać praktycznie, pomagać innym, dzielić się nadzieją. Wzorowano się na podobnych akcjach, odbywających się od lat w Wielkiej Brytanii (Soul in The City – Londyn; MerseyFest – Liverpool, Urban Adventure – Manchester). Współtworzyły ją władze miejskie, organizacje pozarządowe, Kościoły, kluby sportowe i firmy prywatne. Rezultaty to odmalowany taras, naprawione łóżeczka i szafki na oddziale dziecięcym tomaszowskiego szpitala, wyremontowane i odmalowane trzy mieszkania podopiecznych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, uporządkowane miej-

skie bulwary, odmalowane przystanki, prace porządkowe na jednym z cmentarzy, prace porządkowe i pomocnicze w Skansenie Rzeki Pilicy, posprzątnięty teren oraz odmalowane ławki i kosze w rezerwacie Niebieskie Źródła, uporządkowane i odnowione boksy w schronisku dla zwierząt, uporządkowany teren i pomalowane ogrodzenie w Szkole Podstawowej nr 1, odnowiony plac zabaw i pomalowane zabawki w Przedszkolu nr 17, pomalowane ławki w amfiteatrze oraz ściana przylegająca do miejskiego parku hali Fabryki Filców. Jest także zupełnie nowy plac zabaw dla dzieci. Wyposażenie: drabinki, zjeżdżalnie, huśtawki i ławki przywiózł ze sobą Ray Derbecker – amerykański biznesmen i filantrop, znany z tego, że raz w roku wraz z kilkoma swoimi pracownikami jedzie do wybranego kraju, gdzie własnoręcznie i na własny koszt montuje place zabaw dla dzieci, produkowane przez jedną ze swoich firm.

Urząd Miasta już 17 marca '07 podpisał porozumienie w tej sprawie



fot. Archiwum RN

fot. B. Hury

z Fundacją Realna Nadzieja. Dzięki temu z odpowiednim wyprzedzeniem wytypowano i uzgodniono konkretne projekty do wykonania. Miasto pokryło koszty materiałów oraz narzędzi i nadzorowało przebieg prac.

REALNA AKCJA to tygodniowy festiwal, a więc również festyny i pikniki. W OSiR „Przystań” rozstawiły swoje namioty liczne organizacje pozarządowe. Urząd Miasta zorganizował punkt informacyjny, a PCK punkt pierwszej pomocy, gdzie można było dowiedzieć się o zasadach udzielania pierwszej pomocy, o krwiotawstwie itp. Hufiec harcerski prezentował miecze i tarcze rycerskie oraz dawne stroje. Towarzystwo łucznicze urządziło pokaz strzelania, a kajakarze prezentowali kajaki przystosowane dla niewidomych. Była loteria fantowa i degustacja potraw, przygotowanych przez dzieci w ramach zajęć TPD. Był pokaz tresury psów. Swoje stoisko miało również stowarzyszenie abstynenckie „Ala” i „Azył”. Sekcja modelarska urządziła pokaz. Były rozgrywki koszykówki i siatkówki plażowej. Plastycy-amatorzy urządzili wystawę swoich prac, ale też włączyli się do prac na rzecz miasta – malowali zabawki w jednym z przedszkoli.

Były również koncerty zespołów Qltura, Eelohim i Exodus. Oj, działa się, działa...

Po co to wszystko? Czy nie taniej zrobiliby to sami tomaszowianie? Teoretycznie tak. Powszednia rzeczywistość zazwyczaj nie napawa optymizmem, częściej zniechęca i frustruje. Skąd więc brać optymizm, ufność i nadzieję? Realna Akcja to ludzie nadziei w działaniu. Ludzie, którzy we własnym życiu doświadczyli, jak niezwykłą siłą jest nadzieja, którą wnosi osoba Chrystusa, i chcą dzielić się tym. Wywodzą się z różnych środowisk chrześcijańskich, ale to nie religia, lecz osoba Chrystusa jest ich wspólnym mianownikiem. W Tomaszowie Mazowieckim ci ludzie nadziei nie mówili wiele. Łącząc swoje siły, umiejętności i talenty przez tydzień praktycznie służyli mieszkańcom tego miasta. Swoją nadzieję wyrażali czynem. Chyba im się udało. Czyny znaczą więcej niż słowa. (red.)



fol. B. Huryc